

STANISŁAW SALMONOWICZ
Toruń

FRYDERYK WIELKI WŁADCĄ OŚWIECONEGO ABSOLUTYZMU?

„Il faut étudier le caractère de Frédéric II,
quand on veut connaître la Prusse”.
(Madame de Staël, *De L'Allemagne*)

Król pruski Fryderyk II był zapewne najgłośniejszym człowiekiem wieku XVIII w Europie. Jego nimb, z różnych zresztą przyczyn, nie zbladł w XIX i XX w. Klęska nazizmu, będąca zarazem i klęską niemiecko-pruskiego militarystyki, na czas długi odsunęła postać Fryderyka Wielkiego z pola zainteresowań historiografii. Zabrakło — na czas jakiś — apologetów; zarówno tych, którzy sławili dawniej we Fryderyku II nade wszystko zwycięskiego władcę rozszerzającego *per fas et nefas* granice państwa pruskiego, jak i tych, którzy tworzyli nimb władcy oświeconego, filozofa na tronie — „Filozofa z Sanssouci”. Od pewnego czasu obserwujemy jednakże znaczny wzrost zainteresowań problematyką pruską w obu państwach niemieckich. Siłą rzeczy wiele tych zainteresowań skupia się raz jeszcze wokół postaci Fryderyka II.¹ Tak więc — być może — warto, a nawet trzeba wrócić do tej postaci celem zweryfikowania dawniejszych ocen, spojrzenia na nią bez zaciętrzewienia, ale też i bez żadnych, niekiedy wręcz podświadomych tendencji apologetycznych jakże często spotykanych w piśmiennictwie zachodnioniemieckim. My zaś spytajmy po prostu, jak można by określić bilans rządów Fryderyka II dla Prus, dla Niemiec, dla świata — ustalimy, czy był rzeczywiście władcą oświeconym i co przez to określenie chcemy właściwie rozumieć. Chodzi więc w ostatecznym rachunku o rozważenie roli historycznej Fryderyka Wielkiego.

Fryderyk II przeszedł do historii jako człowiek „Wieku Światła”. Był nim niewątpliwie w całej swej formacji intelektualnej. Jego kultura filozoficzna, literacka i artystyczna, jak i jego światopogląd określić możemy jako czysto oświeceniowy. Obejmując w 1740 r. tron pruski był Fryderyk najwszechstronniej wykształconym i najwszechstronniej utalentowanym władcą Europy. Symbolicznym jednakże faktem dla wszelkich dalszych działań króla pozostanie to, iż jedna z pierwszych decyzji nowego mo-

¹ Por. ostatnio: I. Mittenzwei, *Friedrich II von Preussen. Eine Biographie*. Berlin 1979, która to biografia świadczy o wzmożonym zainteresowaniu także i historiografii w NRD dziedzictwem pruskim.

narchy stanowiła o znacznym powiększeniu i tak ogromnej — jak na rozmiary kraju — armii. W pismach i korespondencji Fryderyka II (a — jak wiemy — pozostawił po sobie najobfitszą spuściznę pisarską ze wszystkich władców europejskich wszystkich czasów) znajdziemy wiele wypowiedzi afirmujących postawę oświeceniową, wyrażających bez zastrzeżeń hasła „Wieku Światła”. Oto jeden wyrazisty przykład-fragment listu pisanego do D'Alemberta pod koniec życia (26 kwietnia 1782): „J'aime le siècle où je suis né, je m'affectionne à tous ceux qui l'honorent, et j'abhorre tout ce qui nous menace de replonger notre posterité dans la barbarie.” Tak więc od pierwszych czynów króla aż po jego ostatnie lata życia przewijać się będzie przez jego życiorys owa dwoistość postaw, stanowiąca utrapienie biografów: połączenie oświeceniowego sposobu myślenia i odczuwania z twardą realizacją drogi, jaką sobie władca wytyczył — drogi powinności króla pruskiego. W ten sposób przechodzimy do rozważenia kwestii najistotniejszej zawartej w pytaniu, czy Fryderyk II był władcą oświeconego absolutyzmu i co to znaczy: być władcą oświeconego absolutyzmu?

Jeżeli mówimy, iż państwo Fryderyka II było monarchią oświeconego absolutyzmu, nieuchronnie musimy zająć stanowisko co do tego problemu tak spornego w nauce historycznej i stanowiącego ostatnio przedmiot ożywionych dyskusji. Reformy państwowe przeprowadzane w niektórych krajach w XVIII w., które wiązały się z powstaniem i rozprzestrzenieniem ideologii Oświecenia, były i są w nauce różnie oceniane: od sądów zdecydowanie minimalizujących to zjawisko, podkreślających w nim wszystko to, co wiązało się w działaniu reformatorów z przeszłością i z utrzymaniem dotychczasowych struktur społecznych, a więc z panującym ustrojem feudalnym, po sądy akcentujące (zwłaszcza w nauce niemieckiej) ogromną rolę przemian realizowanych przez oświecony absolutyzm urastający w ten sposób do jednej z głównych dróg nierewolucyjnego rozwoju świata². Nie miejsce tu, by owe jakże interesujące kwestie bliżej rozważać. Jeżeli ogólna opinia historyków jest zgodna co do jednego, iż w rozważaniach nad pojęciem „oświeconego absolutyzmu” krajem najważniejszym (obok monarchii habsburskiej Marii Teresy i Jó-

² Co do bibliografii odsyłam generalnie do: K. O. von Aretin, *Der aufgeklärte Absolutismus*, Köln 1974, ss. 369-378. Por. zwłaszcza rozważania L. Krieger, *An Essay on the Theory of Enlightened Despotism*. Chicago—London 1975. Najnowsza wypowiedź syntetyczna wyszła spod pióra A. Soboul, *Sur la fonction historique de l'absolutisme éclairé*. „Annales Historiques de la Révolution Française” 1979, nr 238. A. Soboul należy do historyków, którzy — moim zdaniem — nadmiernie minimalizują znaczenie takich zjawisk, jak oświecony absolutyzm, ponieważ nie docenia on przemian w sferze ustroju państwa, roli państwa, roli aparatu państwowego.

zefa II) jest właśnie monarchia fryderycjańska³, najlepiej będzie, iż w toku dalszych wywodów ukazane zostanie oblicze ustroju politycznego i społecznego Prus Fryderyka II, jego poglądy, dążenia, ale i dokonania bądź niepowodzenia, by w ten sposób na konkretnym przykładzie zweryfikować pojęcie „oświeconego absolutyzmu”, jego granice, bilans pozytywów i cech ujemnych. Nie oznacza to jednak, iż rezygnujemy z podania — choć bez szczegółowego uzasadnienia — naszego poglądu ogólnego. Dotychczasowe badania własne⁴ i cudze nad tym zjawiskiem skłaniają do przyjęcia tezy, iż oświecony absolutyzm jako kategoria ujmowania zjawisk historycznych był fazą w rozwoju monarchii absolutnych występującą w XVIII w. głównie w zacofanych gospodarczo i społecznie krajach Europy środkowo-wschodniej i południowej. Faza ta charakteryzowała się realizacją szerokiego programu reform państwowych — przy utrzymaniu podstaw ustroju feudalnego — a z wykorzystaniem w tej polityce reform ideologii i frazeologii oświeceniowej⁵. Jak określić główne elementy doktryny państwa absolutyzmu oświeconego?

1. Nastąpiła racjonalizacja i laicyzacja teorii państwa, odrzucone zostały uzasadnienia transcendentne, teokratyczne: państwo odtąd jest tworem świeckim o wyłącznie lub głównie doczesnych celach, celach ujmowanych racjonalnie i utylitarnie (eudajmonizm).

2. W konsekwencji władca państwa nie jest już reprezentantem Boga na ziemi, lecz moc swej władzy czerpie z konstrukcji umowy społecznej. Fryderyk II był jedynym władcą tej epoki, który próbował snuć refleksje teoretyczne na temat źródeł swej władzy⁶. Podkreślał, iż ludzie poddali się pierwszemu władcę, aby zapewnić sobie porządek prawny i to jest prawdziwe źródło suwerenności władców, którzy stali się pierwszymi sługami państwa. W koncepcji więc Fryderyka II władca, podobnie jak w filozofii Hobbesa, przejmował pełnię władzy nad społeczeństwem z je-

³ A. Soboul (op. cit., s. 528) minimalizując i zawężając pojęcie „oświeconego absolutyzmu” byłby skłonny ograniczyć go do postaci Józefa II i Leopolda II. Nie można jednakże zapominać o fakcie, iż właśnie Fryderyk II był dla ówczesnej europejskiej opinii publicznej władcą oświeconym nr 1. Ataki, jakie nań kierowano w okresie schyłkowym życia Fryderyka (Diderot), były atakami już z pozycji wrogich całemu zjawisku oświeconego absolutyzmu. Wyrażały one nic innego jak rozczarowanie radykalnych przedstawicieli Oświecenia bilansem kompromisu, jaki stanowiła w swej istocie monarchia oświeconego absolutyzmu.

⁴ Por. S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.* Toruń 1966.

⁵ „... la philosophie donne aux souverains éclairés un vocabulaire et un style” (M. Denis, N. Blayau, *Le XVIII^e siècle*. Paris 1970, s. 194).

⁶ Stąd pogląd w literaturze, iż właśnie w oparciu o deklaracje i decyzje Fryderyka II można odtworzyć autentyczny obraz teorii oświeconego absolutyzmu; por. H. Conrad, *Staatsgedanke und Staatspraxis des aufgeklärten Absolutismus*. Köln—Opladen 1971.

go domniemanej zgody z tym, iż jego władza raz już przejęta nie podlegała zwrotowi ani żadnej kontroli, żadnym formalnym ograniczeniom; poddanym nie przysługiwały żadne prawa żądania od władcy obrachunku z jego sposobu sprawowania rządów. W ten sposób, nazywając się wprawdzie tylko „sługą państwa” (*Staatsdiener*), władca nadal pozostawał w niczym praktycznie nieograniczonym samodzielną. Jeżelibyśmy szukali źródeł teoretycznych koncepcji Fryderyka, nacisk należałoby położyć na dorobek siedemnastowiecznej doktryny prawa natury, przy czym na czoło wysuwał się tu wielki pesymista i teoretyk silnej władzy państwowej Hobbes, pewne wątki spinozizmu, niektóre koncepcje Locke’a, a nade wszystko — poza nurtem angielskim — kierunek ustrojowej tradycji protestanckiej, która wytworzyła się w kręgu myśli Pufendorfa i Thomasiusa, by znaleźć pełne ukoronowanie w rzeczywistym teorytyku oświeconego absolutyzmu, takim był Krystian Wolff, filozof państwa powszechnego dobra, nie darmo czas długi ulubiony filozof Fryderyka II i jeden z nielicznych przedstawicieli kultury niemieckiej, który budził jego podziw. Podstawy teorii oświeconego absolutyzmu Wolff rozbudował w dziele *Vernünftige Gedanken von dem gesellschaftlichen Leben der Menschen und insonderheit dem gemeinen Wesen zu Beförderung der Glückseligkeit des menschlichen Geschlechtes*, ogłoszonym w 1725 r. Można mówić o całej teorii prawno-naturalnej etyki władzy, jaką rozwinęła protestancka (głównie pruska) szkoła polityki i prawa w XVIII w. i z której poglądami wiązać należy Fryderyka II. Szkoła Wolffa — to było mocne wiązanie nauki o obowiązkach i prawach społecznych, co prowadziło do formuły umowy społecznej jako podstawy władzy monarchy, jednakże monarcha miał zawsze pozostawać ponad ludem: można było go oświecać co do jego obowiązków, ale nie atakować. Ta apolityczna, moralistyczna szata — właściwa traktatom tej szkoły — była korzystna w ówczesnym układzie politycznym krajów niemieckich: jej możliwe radykalne konsekwencje ujawnić się miały o wiele później. Filozofowie, zwłaszcza francuscy z Wolterem na czele, ofiarowali — jak to powiedziano niedawno — oświeconym władcom swe słownictwo i pewien styl. Fryderyk jednakże był sam także twórcą plastycznej formuły, której kariera była zawrotna. Powiedzieć można w lapidarnym skrócie, iż między klasyczną fazą monarchii absolutnej wieku XVII, fazą monarchii Ludwika XIV, a fazą oświeconą, jaką reprezentowała absolutna monarchia Fryderyka II, istniała taka różnica, jak między słynną formułą Ludwika „L’Etat c’est moi” a formułą Fryderyka o władcy jako pierwszym słudze państwa (*der Erste Staatsdiener*). Liczni historycy, wydaje się, różnice te nazbyt minimalizowali. Franz Mehring kładł w swoim czasie duży nacisk na fakt, iż we fryderycjańskiej koncepcji monarchy jako pierwszego sługi państwa krył się nade wszystko

pogląd o osobistych rządach władcy, o jego wyłącznej i absolutnej kompetencji do podejmowania decyzji, której to kompetencji z nikim i w żadnym wypadku nie powinien dzielić. Dla Fryderyka II — w świetle jego pism — osobiste rządy władcy stanowiły jego moralny obowiązek. Stwierdzenie, iż król ma także obowiązki do wypełniania — to było czymś nowym: w epoce Ludwika XV i rządów faworytów na dworach były to stwierdzenia, które robiły duże wrażenie.

Fryderyk II wyznawał swego rodzaju organiczną teorię państwa, które widział jako połączenie głowy (władca) z resztą ciała (społeczeństwo). Laicyzując teorię państwa Fryderyk II odrzucał wszelkie formalne ograniczenia władzy absolutnej monarchy. Władca miał być tylko merytorycznie ograniczony faktem, iż z samej natury swej władzy winien był realizować cele państwa, które wynikały z zawartej umowy społecznej, w której ogół zrzekał się swych praw doby pierwotnej wolności przedpaństwowej na rzecz władcy. Celem państwa, zgodnym z filozofią oświeceniową, miało być — według króla pruskiego — dążenie do możliwie największego dobra jego poddanych. Należy jednakże zwrócić uwagę na fakt, który nie pozostał bez poważnych konsekwencji: dla Fryderyka II dobro poddanych identyfikowało się z dobrem państwa jako całości, a o tym, czym jest dobro państwa, decydował arbitralnie sam władca. Tak to — choć znikająca mistyka władcy z Bożej łaski — pojawił się mit omnipotencji państwa, nowoczesnego lewiatana, któremu wszyscy, łącznie z władcą, mieli odtąd służyć.

Dla Europy ówczesnej i potomnej pozostał Fryderyk II wielkim królem-wodzem i dyplomata, postacią czołową trzech wojen: śląskich ujmowanych jako całość, siedmioletniej i sukcesyjnej bawarskiej, a także człowiekiem, który zrealizował dzieło pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. Wojny przecież, choć tak wielki wpływ wywarły na losy Prus i Europy, zajęły jednakże tylko część długiego panowania „starego Fritza”: licząc okrągło, wojowania zajęły mu lat 12, zmarł w 47 roku panowania, a więc na prace pokojowe zostało mu blisko 35 lat życia i działalności. Pytania, jakie sobie chcemy postawić, są następujące: jakie były treści społeczne i polityczne rządów Fryderyka Wielkiego, a w szczególności czy i w jakiej mierze realizował on postulaty właściwe dla oświeconego absolutyzmu, po drugie — jakie znaczenie w tym obrazie ogólnym mają takie zjawiska, jak agresywna polityka pruska, wojny i zabory ziem obcych dokonywane przez Fryderyka II.

Osobiste rządy Fryderyka II przy jego niezwyklej pracowitości, sprawowania wręcz z religijną czcią swego urzędu, swego — jak sam to nazywał — *métier* królewskiego prowadziło do sytuacji, w której Fryderyk II świadomie stał się najwyższym biurokratą swego kraju i to biurokratą, któremu nieobce były najdrobniejsze szczegóły działania maszyny

wykonawczej w całym kraju, a który ze zgoła obsesyjną i szkodliwą gorliwością wnikał osobiście w sprawy, które winien był pozostawiać do rozwiązywania i zarządzania podległym sobie organom. Tak przecież nie było i stąd dzieje wewnętrzne Prus tej epoki w swych aktywach i pasywach identyfikują się, jak rzadko kiedy, z zaletami i wadami Fryderyka II jako władcy i bilans epoki winien być zapisany na konto władcy, który nawet najwyższe urzędy kraju sprowadził do roli ślepych wykonawców.

Dzieje państwa Fryderyka sprowadzić można do następujących pozycji schematycznego bilansu:

1. Prusy tej epoki były państwem dynamicznie kierowanym, w którym ingerencja aktywna państwa w całokształt spraw życia społecznego i gospodarczego stanowiła regułę. Podstawą owej aktywności gospodarczej był interes fiskalny państwa. Polityka gospodarcza opierała się głównie (i aż do końca rządów) na założeniach merkantylnizmu, prowadziła do forsowania w kraju industrializacji (manufaktury), aktywnego rozwoju demograficznego, aktywnego handlu zagranicznego. Poprzez reglamentację całego życia gospodarczego (system monopoli, ceł itd.) polityka ta prowadziła w ostatecznym rozrachunku do osiągnięcia znacznej nadwyżki budżetowej, która jednakże była bądź jedynie tezauryzowana, bądź służyła do finansowania ogromnego aparatu wojskowego. W ramach aktywnej polityki gospodarczej państwa szczególny wysiłek wkładano w takie działania, jak budowa infrastruktury gospodarczej kraju (drogi, kanały, regulacje rzek) oraz aktywny udział w rozwoju rolnictwa, głównie w ramach szeroko rozwiniętych akcji osiedleńczych.

2. Wspomniana powyżej aktywna polityka gospodarcza państwa pociągała za sobą różne konsekwencje społeczne, a w szczególności generalnie powodowała szybki wzrost siły mieszczaństwa w Prusach. W świadomej jednakże polityce społecznej Fryderyka II, w założeniach, którymi się kierował, widzimy z całą mocą ograniczony społeczny zasięg działań modyfikujących struktury społeczne. Można generalnie powiedzieć, iż wszelkie cele społeczne, co do których władca podejmował świadome sytuacje działania, musiały się mieścić w ramach istniejącej struktury stanowej społeczeństwa, którą Fryderyk Wielki w pełni aprobował, nawet jeżeli w niektórych aspektach (reformy prawne) ograniczał zasięg działania kryteriów stanowych. Prawdziwy charakter polityki fryderycjańskiej widzimy jasno na przykładzie stanowiska władcy wobec szlachty. Fryderyk II czuł się, rzecz bardzo charakterystyczna, blisko związany z panującą w kraju klasą właścicieli ziemi — junkrami i popierał jej przedstawicieli w swej służbie zarówno wojskowej, jak i cywilnej. Jeżeli teoretycznie (jako „Filozof z Sanssouci”) uznawał równość naturalną lu-

dzi, to w życiu państwowym był twardym zwolennikiem stanowości. Być może, że to od Monteskiusza wziął mocne przekonanie, iż bez szlachty nie ma monarchii i że podstawą ustroju monarchicznego jest poczucie honoru — tego poczucia Fryderyk odmawiał zdecydowanie osobom pochodzenia nieszlacheckiego. Z jego postawy wobec szlachty wynikała i ta konsekwencja, iż w wypadku, kiedy uznane przezeń za słuszne reformy (jak np. ingerencja państwa w sprawy poddany—pan) były przez szlachtę przyjęte z niezadowoleniem, Fryderyk II — absolutysta ustępował. I sądzić można, iż nie tylko dlatego, że nie czuł się w stanie przełamać oporu swej szlachty, ale także dlatego, że w wypadku konfliktu dwóch racji przychylił się z reguły do racji stanu szlacheckiego, nawet jeżeli to kolidowało z jego ogólniejszymi tendencjami gospodarczymi i społecznymi.

Skoro już wiemy, że sprawy szlachty i jej interesy stały na pierwszym miejscu, nie zdziwimy się, że problemy chłopstwa i rozwoju wsi były traktowane przez władcę w stosunkowo wąskich ramach nade wszystko decyzji doraźnych (polityka osiedleńcza, pomoc dla podźwignięcia się ze zniszczeń wojennych, polityka podnoszenia poziomu kultury rolnej) oraz cząstkowych. Problem stosunku Fryderyka Wielkiego do chłopstwa wywołał wiele sprzecznych i pospiesznych uogólnień w nauce. Nie ulega wątpliwości, iż władca w okresie swych pokojowych działań robił wiele, by chłop pruski podnieść gospodarczo i kulturalnie, by zapewnić mu lepsze warunki pracy i życia. W każdej jednak sytuacji musiał się liczyć ze stanowiskiem swoich junkrów i stąd jeżeli pewne kroki władcy na rzecz chłopstwa szły dalej niż dopuszczaliby to interes junkrów (w ich koncepcji tego interesu), mogły one być rzeczywiście wprowadzone w życie jedynie w domenach pruskich, o których losie władca sam decydował. Wiemy, iż Fryderyk II podejmował parokrotnie próby radykalniejszego polepszenia doli chłopstwa, jednakże nic z tego praktycznie nie wyszło. Podkreślić także należy, iż polityka rządu pruskiego wobec chłopstwa opierała się nade wszystko na przesłankach płynących ze względów fiskalnych i militarnych (demografia, sprawa rekruta). Chłop pruski był potrzebny, bo musiał wyprodukować dla kraju rosnącą ilość żywności i to po możliwie niskich stałych cenach, które ułatwić miały rozwój rodzimego przemysłu i jego konkurencyjność wobec zagranicy. Z tych wszystkich względów należało w pewnej mierze ograniczać jaskrawe formy wyzysku feudalnego, stworzyć warunki dla rozwoju rodziny chłopskiej, podnieść chłopstwo gospodarczo (a więc i kulturalnie), a w większej mierze obciążając go obowiązkami wobec państwa, wziąć w pewnym zakresie pod tegoż państwa opiekę. Tak zwana ochrona chłopstwa (*Bauernschutz*) powstała jednakże już za rządów Fryderyka Wilhelma I i wyra-

zała interes głównie militarny państwa hamując w pewnej mierze procesy kapitalistycznej koncentracji ziemi w rolnictwie. Na samym dole drabiny biurokratycznej decydowanie o sprawach chłopskich należało do *landrata*, a Fryderyk Wielki, któremu apologety wystawili piękną legendę opiekuna chłopów i ich obrońcy umocnił przeciw w sposób decydujący rolę junkrów jako właściwych dysponentów urzędu *landrata*, przez co nawet cofnął się w stosunku do swego ojca.

Fryderyk II rządził krajem bardzo po mieszczańsku pracując w zaciszu swego gabinetu, popierał fachowość, interesował się intelektualnymi osiągnięciami epoki. Jego niechęć do wszelkich ceremonii, do życia dworskiego i oznak władzy, nad które przedkładał jej realne wykonywanie — wszystko to razem, można by mniemać, zbliżało go szczególnie do mieszczaństwa. Jego oświecone poglądy predestynowały Fryderyka do bliskich, wolnych od feudalnych uprzedzeń związków osobistych z pruskim mieszczaństwem, z przedstawicielami rozkwitającego pod jego rządami berlińskiego Oświecenia. Tak bynajmniej jednak nie było. Postawa Fryderyka Wielkiego wobec mieszczaństwa pruskiego pełna była uprzedzeń i wyższości. Od ludności swoich miast oczekiwał głównie dochodów dla skarbu państwa. Zapewne jego jednostronne, francuskie zainteresowania kulturalne nakazywały mu lekceważyć najpoważniejsze nawet osiągnięcia kulturalne niemieckiego mieszczaństwa i stąd szła jego daleko w tym zakresie rozwinięta pogarda pomieszana z niewiedzą. W sumie powiedzmy krótko: pod tym najbardziej z oświeconych, teoretycznie, królów Europy, mieszczanin berliński był niemal równie daleki od równouprawnienia w życiu społecznym czy wobec swego władcy, jak mieszczanin francuski czy też polski. Fryderyk II chętnie popierał rzutkich przedsiębiorców, bankierów i przemysłowców, rozmawiał z nimi, kiedy tego interesy wymagały, pomagał im, kiedy uważał to za stosowne. Z tych związków nie zmieniała się ani ich pozycja w państwie, ani ich prestiż w oczach władcy. Mieszczaństwo więc miało się rozwijać pomyślnie, ale w ściśle określonych ramach, państwo potrzebowało go i w pewnej mierze stymulowało jego rozwój, jeżeli to nie podważało innych zasadniczych założeń społeczno-politycznych.

Z powyższych uwag wynika już jedna nieodparta konkluzja: pełen dynamizmu w działaniu jako władca Fryderyk II miał równocześnie widzenie ogólne społeczeństwa nie dynamiczne, lecz statyczne, konserwatywne. Wbrew całej oświeceniowej mistyce postępu (dobrze mu znanej) król pruski jakby nie dostrzegał konieczności poważnych zmian w ustroju społecznym, wydawał się nie rozumieć, jakie konsekwencje będą się rodzić nieuchronnie z jego dynamicznej polityki rozwoju gospodarczego, która nieuniknienie zacznie dotychczasowe wąskie ramy stanowe coraz

wyraźniej odkształcać⁷. W sumie — nowsze badania oceniły politykę socjalną, a zwłaszcza gospodarczą, króla w okresie po wojnie siedmioletniej bardzo surowo. Sukcesy w polityce zagranicznej, przyrost terytorium, ludności maskowały wewnętrzne słabości. Fryderyk II pod koniec życia i w tym był konserwatywny, że w dobie powszechnego zainteresowania rolnictwem (fizjokratyzm) i jego rozwojem, sam więcej praktycznie zajmował się sprawami handlu i przemysłu, kładąc większy nacisk na interes fiskalny państwa niż na ogólny rozwój ekonomiczny kraju.

3. Absolutyzm oświecony Fryderyka II z wielką siłą znalazł wyraz w wielu istotnych dziedzinach życia państwowego, by wspomnieć tylko rozwój i unowocześnianie administracji państwowej, reformę sądownictwa i prawa, rozwój oświaty i kultury, jak i politykę pełnej tolerancji w sprawach religijnych. Właśnie te kwestie, bardziej w decyzjach je dotyczących widowiskowe, przyniosły Fryderykowi sławę władcy oświeconego, a reformy dokonane w tych dziedzinach odegrały poważną rolę w modernizacji struktur państwa pruskiego, jak i wytworzenia się u boku władcy znacznej grupy oświeconych biurokratów, którzy stanowili zalążek powstającej (wprawdzie głównie nadal z kręgów szlacheckich) warstwy urzędniczej o własnym obliczu społecznym, specyficznym zwłaszcza etosie urzędniczym, który miał charakteryzować biurokrację pruską w przyszłości⁸. Nie wchodząc w szczegółowszy opis tych reform zauważamy jedynie, że w dziedzinie reformy prawa dokonano pod rządami Fryderyka Wielkiego wiele. Najgłośniejsza była jego polityka humanitarnej reformy prawa karnego: zlikwidowanie od 1740 r. w paru etapach stosowania tortur w procesie karnym, polityka rezygnacji z kar najokrutniejszych oraz łagodzenia generalnego wymiaru sprawiedliwości licznymi aktami łaski. Całościowa reforma sądownictwa przeprowadzona pod rządami Fryderyka II postawiła sądy pruskie na bardzo wysokim poziomie fachowości i niezależności. Jeżeli państwo pruskie nie stało się jeszcze podówczas „państwem prawnym” (*Rechtsstaat*), to niewątpliwie było na drodze ku takim liberalnym, dziewiętnastowiecznym rozwiązaniom. Arbitralne jednakże niekiedy interwencje króla (słynna sprawa Arnolda) nie pozwalały na zapewnienie sądownictwu pełnej niezależności od władcy. Pod rządami Fryderyka wreszcie wykonano gigantyczny trud przy-

⁷ Por. I. Mittenzwei (op. cit., s. 212): „Als Politiker, der in einer Zeit des Übergangs Bestehendes konservieren wollte, errichtete er Barrieren gegen das neue Zeitalter. Aber die Dialektik der Geschichte bewirkte, dass sich Bestehendes nicht mehr ohne Anpassungsfähigkeit und Flexibilität konservieren liess”.

⁸ A. Soboul (op. cit. s. 523) zauważył: „L'épisode de l'absolutisme éclairé ne manque pas de laisser quelques traces dans l'esprit et la conscience de ceux qui y avaient coopéré avec conviction et compétence.”

gotowania pełnej kodyfikacji prawa obowiązującego w Prusach, która to kodyfikacja — dzieło typowe oświeconego absolutyzmu w swych licznych kompromisowych rozwiązaniach — weszła jednakże w życie i to w postaci niepełnej (zatracając wiele elementów oświeceniowych) dopiero pod rządami następcy Fryderyka Wielkiego w 1794 r. pod nazwą *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*. Czasy fryderycjańskie przyniosły w Prusach znaczny rozwój oświaty, nauki i kultury. Dokonania samego władcy na tych polach nie były tak znaczne, jak to twierdzili apologety, a rozwój oświaty i kultury, na które to dziedziny Fryderyk zawsze skąpił pieniędzy, odbywał się w znacznej mierze bardziej dzięki ogólnemu klimatowi panującemu w państwie niż dzięki zasługom samego Fryderyka II. W sumie jednak bilans był bardzo pozytywny. Należy podkreślić, iż skrajnie autorytatywny władca we wszelkich sprawach związanych z wielką polityką, dopuścił do znacznej swobody wypowiedzi w sprawach religii, sztuki, nauki, filozofii. Na tym polu legenda „Filozofa z Sanssouci”, który zamienia swoje państwo w boski przytułek muz i schronienie dla wszystkich świątłych umysłów była niezwykle żywotna i trzeba przyznać, iż miała za sobą pozytywne przykłady działania Fryderyka Wielkiego. Pamiętajmy jednakże, że i wyrachowania polityczne kierowały jego flirtem z czołowymi filozofami i intelektualistami epoki. Czyż jednak mogli ciż filozofowie reagować inaczej, jak pozytywnie na liczne deklaracje składane im przez władcę Prus? ⁹ Oto 20 maja 1740 r. pisał Fryderyk do filozofa Krystiana Wolffa:

„C'est aux Philosophes à être les Précepteurs de l'Univers et les Maîtres des Princes. Ils doivent penser conséquemment et c'est à nous de faire des actions conséquentes. Ils doivent instruire le monarque par le raisonnement, et nous par l'exemple. Ils doivent découvrir et nous pratiquer.”

Dla największego z tak zwanej wówczas sekty filozoficznej, czyli czołowych przedstawicieli myśli Oświecenia — Woltera — już sam ironiczny sceptycyzm króla pruskiego wobec wszelkiej religii, jak i jego wyrazisty (ale głównie antykatolicki) antyklerykalizm stanowiły źródło entuzjazmu i podziwu. Nie zapominajmy, iż walka z kościelną nietolerancją, walka o ograniczenie przywilejów i wpływów kościołów była jednym z zasadniczych elementów działania ludzi Oświecenia, wyrażała zarazem najradykałniejsze tendencje w tej dziedzinie. Nic też dziwnego,

⁹ „... pour nombre de penseurs éclairés, l'alternative dangereuse du roi absolu semblait être uniquement celle d'un souverain haineux, impuissant, entouré d'une oligarchie féodale” (S. Salmonowicz, *Les Philosophes du Siècle des Lumières et le despotisme éclairé*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1979, nr 3, s. 536.

iz władca pruski swymi wypowiedziami i niektórymi decyzjami budził powszechny entuzjazm w Paryżu i nie tylko w Paryżu.

4. Na koniec przechodzimy do tematu dla postaci Fryderyka II najważniejszego. Filozofowie w XVIII w. uważali, iż nadanie w obliczu opinii publicznej europejskiej swego rodzaju patentu na władcę oświeconego określało, oczywiście, pozytywną ocenę jego działalności. Jak wiemy dobrze, Fryderyk Wielki był w historii europejskiej nade wszystko wielkim grabieżcą ziem obcych, „militarystą do szpiku kości, który prowadził w ciągu swego życia wiele wojen, w tym niezwykle krwawe wojny śląskie oraz wojnę siedmioletnią. Dodajmy do tego, iż odegrał kluczową rolę w największym międzynarodowym bezprawiu XVIII w., jakim był pierwszy rozbiór Polski. Czyż pozytywna ocena władcy oświeconego mogła pomijać te fakty? Dochodzimy tu do kwestii jednej ze słabości ówczesnego oświeceniowego systemu ocen. Prawdą jest, że filozofowie głosili pacyfizm, odrzucali absurdalne dzieje wieków minionych pełne wojen toczonych z przyczyn dynastycznych, hegemonistycznych, religijnych. Analiza działań władców uważanych za oświeconych nie prowadzi jednakże do wniosku, by filozofowie przekonali ich do zalet pacyfizmu, do rezygnacji z wojen agresywnych, koncepcji dynastycznych, jak i metod tajnej dyplomacji. Powiedzieć chyba można, iż nie istniała w rzeczywistości zagraniczna polityka oświeceniowa i filozofowie na tym polu bardzo niewiele zdziałali. Dyplomacja władców oświeconych pozostała więc dyplomacją *ancien régime'u*, a Józef II — równie dobrze jak Fryderyk II i Katarzyna II — byli zawsze skłonni do prowadzenia wojowniczej polityki zagranicznej w myśl panującego hasła racji stanu danego państwa i nie uchylali się przed prowadzeniem wojen jako środkiem wiodącym do celu, jakim było podniesienie własnej potęgi cudzym kosztem. Oczywiście, Wolter i inni filozofowie krzywili się na agresywne jego działania, na bezwzględne metody prowadzenia wojen. Wolter w jednym ze swych wierszy w dobie wojny siedmioletniej napisał pod adresem Fryderyka Wielkiego:

„Je haïs tous les héros, depuis le grand Cyrus/Jusqu'à ce roi brillant qui forma
Lentulus”.¹⁰

W obozie myślicieli Oświecenia nie zdobyto się jednakże na jasne postawienie sprawy: odmówienie agresywnym władcom prawa do zaszczytnego miana władcy oświeconego. Wolter sam wielokrotnie postawił się w sytuacji moralnie dwuznacznej, kiedy to usiłował w ten czy inny sposób uzasadniać, a nawet pochwalać zbrodnię pierwszego rozbioru Polski. Nawet jeżeli przyjmiemy, że generalnie polityka zagraniczna Fry-

¹⁰ Lentulus był generałem pruskim, zaufanym Fryderyka II.

deryka II nie odbiegała od polityki zagranicznej innych ówczesnych wielkich mocarstw, nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, iż były w ówczesnych działaniach Fryderyka na płaszczyźnie międzynarodowej i krajowej oznaki tendencji szczególnie złowróżbnych dla przyszłości stosunków europejskich. Wymienimy tu krótko ogromną rolę militarystyki w życiu publicznym i społecznym, nie mówiąc o gospodarczym w Prusach, szczególną tradycję bezwzględności w działaniu i bezprawia (w świetle ówczesnych norm i zwyczajów międzynarodowych) na arenie międzynarodowej. Gros tych bezprawnych działań, często nie mających wręcz precedensu (jak fałszowanie monety obcego państwa, porywanie ludzi-obywateli obcego państwa), skierowane było przeciw Polsce zarówno w dobie wojny siedmioletniej, jak i w dobie pierwszego rozbioru (lata 1768 - 1775). Te działania bezprawne, których wyliczanie zajęłoby wiele miejsca, dotyczyły kraju, który nie prowadził z Fryderykiem II żadnej wojny i który Prusom w niczym nie zagrażał, a jedynie budził pragnienia Fryderyka II swymi bogactwami i stanem słabości, w jakiej był pogrążony. Taktyka Fryderyka II wobec Polski, dobrze znana historiom polskim¹¹, zawsze była w pracach historyków niemieckich przedstawiana w sposób niepełny i zawoalowany.

Suum cuique — każdemu, co mu się należy — tak brzmiała łacińska dewiza pruskiego najwyższego orderu Czarnego Orła ustanowionego przez Fryderyka I, dziada Fryderyka II. Oświecony absolutyzm pruski ucieleśniał Fryderyk Wielki i z bilansem tej fazy rozwoju historycznego wiąże się nieuchronnie ocena jego sylwetki. Dodajmy — nie wyłącznie, bowiem historyczna rola późniejsza Prus w dużej mierze na fundamencie fryderycjańskich dokonań zbudowana, rola Fryderyka Wielkiego w dziejach dyplomacji, wojen, jego rola w dziejach militarystyki pruskiej — stanowią tu elementy dodatkowe, mogące bardzo poważnie zmienić nasze wnioski. Problem oświeconego absolutyzmu — nadal wielce dyskusyjny — nie może być jednak sprowadzany, jak to się niekiedy czyniło, jedynie do fałszywego flirtu niektórych władców z filozofami, naiwnymi bądź łasymi na pochlebstwa. Flirt taki niewątpliwie też istniał, jednakże oświecony absolutyzm był realnym zjawiskiem społecznym i politycznym, był reformizmem swej epoki, realizowanym w warunkach istnienia władzy absolutnej. Ten ograniczony w swej wymowie społecznej reformizm odegrał jednakże w sumie dla niektórych krajów rolę znaczną, modernizując struktury państwowe, przyspieszając przemiany kulturowe

¹¹ Przedstawił ją obszernie czołowy polski historyk okresu międzywojennego W. Konopczyński w klasycznej już dziś rozprawie pt. *Fryderyk Wielki a Polska*. Poznań 1947. Por. także moje uwagi w artykule: *Fryderyk Wielki w opinii o Polakach*. „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 3, ss. 103 - 111.

i społeczne¹². I taki też będzie nasz sąd o fryderycjańskiej monarchii w Prusach, która ma w tej mierze swoje ciekawe aktywa i poważne pasywa. Pasywa te — i to dla nas szczególnie rzecz istotna — podzielić można na dwie grupy: pasywa immanentnie związane z samą esencją oświeconego absolutyzmu, który był określoną formą ustroju realizowaną w konkretnych ramach struktur społecznych, oraz pasywa, które powiązać możemy już jednoznacznie z charakterem państwa pruskiego (dziedzictwo rządów Króla-Sierżanta-Fryderyka Wilhelma I)¹³, z rolą władcy, z osobowością Fryderyka Wielkiego. Jeżeli dla polityki zagranicznej swego kraju, wojen przez Prusy prowadzonych, sylwetka Fryderyka II odegrała rolę zasadniczą, to także i w dziejach reformy państwa, w gospodarce i kulturze zapisały się trwale, niektóre szczególne cechy i metody rządów, jego koncepcje, jego styl rządzenia. Konieczności władzy, przemożne ciśnienie struktur społecznych i politycznych, antynomie między świadomością tych konieczności a świadomością ideologii Oświecenia — to był także dramat osobowości Fryderyka II, który tłumaczy sprzeczności zamierzone, bądź nie, jego wypowiedzi i działań. Formułując swój sąd ostro, z poczuciem złowrogięgo wpływu Fryderyka Wielkiego na losy polskiego narodu, pisał w tej kwestii blisko sto lat temu Szymon Askenazy: „To jest wynik życia pełnego rozumu, hartu i siły, a skąd wygnana była ludzkość, honor i prawo”.

Absolutyzm fryderycjański miał więc, można powiedzieć, dwa oblicza: klasycznego despotyzmu *ancien régime'u*, opartego na tajnej dyplomacji i grabieżach wojennych na zewnątrz i ucisku fiskalnego i policyjnego wewnątrz, oraz oświeconego „państwa dobrobytu”. Przyozdobione na modłę „Wieku Światła” fasady, słowa i gesty przemawiały za rolą drugiego oblicza, pierwsze jednak określić trzeba jako rozwiązania fundamentalne dla przyszłości europejskiej. Absolutyzm Fryderyka II, mało widoczny i mało istotny na płaszczyźnie struktur społecznych, był bardzo wyrazisty w wielu innych dziedzinach. Oświeceniowa była sylwetka Fryderyka II, jego pisarstwo, był on z krwi i kości wytworem kultury Oświecenia. Oświecony arystokrata z ducha, konserwatysta raczej w ogól-

¹² Por. opinia J. Pappas, *Le roi philosophe d'après Voltaire et Rousseau*. „Annales Historiques de la Révolution française” 1979, nr 238, s. 541: „On peut s'amuser tant qu'on voudra de l'ingenuité de Voltaire à l'égard des véritables intentions des despotes éclairés: dès que ceux-ci se sont mis à répéter ses leçons 'philosophiques' dans des déclarations de pure propagande ils ont créé eux-mêmes le climat qui nécessitait l'accomplissement des réformes promises.”

¹³ Porównanie bilansu rządów Fryderyka Wilhelma I i jego następcy wyraziście ukazuje nam, w jak wielkiej mierze oświecony absolutyzm kontynuował wątki właściwe dla pruskiego absolutyzmu *tout court*. Na odmianę różnice między tymi dwoma panowaniami zapisać należy na bilans oświeconego absolutyzmu w Prusach.

nej postawie wobec życia społecznego, sceptyk wobec zbyt daleko idących planów przebudowy świata, w którym żył, nawet jeżeli niektóre teoretyczne założenia tych planów dzielił, nie zamierzał podejmować ryzyka ich realizacji.

Fryderyk II nie był, jak dobrze wiemy, ani patriotą niemieckim, ani twórcą idei zjednoczenia Niemiec. Jego pragnienie nadania Prusom Hohenzollernów rangi mocarstwa prowadziło go do przekształcenia kraju w państwo oparte na armii i dla armii nade wszystko żyjące. Państwo to stworzyło trwającą odtąd aż po 1945 r. pruską tradycję walki o zdobycze terytorialne, o hegemonię w Niemczech i w Europie. Dorobek rządów fryderycjańskich dla owego konglomeratu ziem niemieckich i ziem zagrabionych, które wchodziły w skład monarchii pruskiej, był z niejednego szczegółowego punktu widzenia znaczny. Został jednakże wypracowany, jeszcze przed epoką kanclerza Bismarcka, ową przysłowiową drogą krwi i żelaza, metodami bezwzględny rządu despotycznego, ceniącego sobie u poddanych nade wszystko posłuszeństwo i niewolniczą uległość, a więc formy i metody rządów, które wprowadziły i rozwinęły w narodzie niemieckim owe nawyki społeczne i intelektualne, które tak ciężko miały się odbić na jego historii w XIX, a zwłaszcza w XX w., kiedy to tak zwane cnoty pruskie zyskały sobie piórem rozlicznych apologetów prawo obywatelstwa we wszystkich niemal krajach niemieckich.

Fryderyk Wielki był osobowością bardzo złożoną i ciekawą. Dla Polaków pozostał wszakże nade wszystko królem pruskim. Jedynym Bogiem Fryderyka było państwo pruskie. W polityce zaś był zawsze twardy, bezwzględny, zdolny do każdej dwuznaczności, do każdej moralnie wątpliwej akcji, jeżeli mogła być dlań korzystną. Jedynym kryterium było kryterium sukcesu, a jedynym miernikiem spraw — bilans strat i kosztów oraz oczekiwanych korzyści. Dyplomację — podobnie zresztą jak i inni mężowie stanu tej epoki — traktował jako sztukę oszukiwania wszystkich i w pogardzie dla traktatów, uroczyscie zawieranych, bił nawet najmniej wybrednych przeciwników, bądź sojuszników. W metodach prowadzenia wojen był bezwzględny aż do okrucieństwa, wszelkie względy humanitarne pozostawały mu wówczas obojętne, podobnie jak i prawne. W rządzeniu krajem był przede wszystkim despota: bez względu na to, do czego dążył, istotą rzeczy było łamanie wszelkiej krytyki, oporu czy wątpliwości podnoszonych wobec jego decyzji.

Sprzeczności między głoszonym przez siebie poglądem o dążeniu do szczęścia swoich poddanych a działaniami opartymi na sile i przemocy Fryderyk Wielki nigdy nie rozwiązał. Nie ulega wątpliwości, iż wielka stała armia, ucisk finansowy i liczne wojny jeżeli zwiększyły potęgę i znaczenie państwa pruskiego w ówczesnym świecie, to poddanym Fry-

deryka przyniosły często jedynie zgłiszczą domostw, ucisk żołdacki i śmierć na polu bitwy. Tak więc powraca nieuchronnie pytanie, czy cena, jaką Prusy miały zapłacić za swoją rodzącą się wielkość była godziwą, czy rezultaty osiągnięte w dobie Fryderyka z punktu widzenia interesów ludzkości, Europy, czy też samej ludności państwa pruskiego były rzeczywiście pozytywne, czy też mogą uzasadniać owe trudy i wyrzeczenia całych pokoleń? Czyż kwestie te nie stawiają definitywnie pod znakiem zapytania całego dzieła życia Fryderyka II zwanego Wielkim?